

Albedo od kilkunastu lat zajmuje się produkcją okablowania do systemów hi-fi. W tym czasie powstawały nie tylko nowe modele, ale przede wszystkim autorskie metody wytwarzania przewodników i niezbędne do tego zaplecze.

Założyciel firmy – z zawodu złotnik – inwestował większość przychodów w nowoczesne maszyny, takie jak specjalny piec do wytapiania srebra, w którym metal jest otoczony osłoną z argonu, aby nawet na tym etapie nie zaczął się utleniać. Technologia obróbki srebra robi duże wrażenie. Ciekawych odsyłam do relacji z fabryki („HFiM 10/2012”).

Dostarczony do recenzji Air I to jeden z najtańszych kabli głośnikowych w katalogu bydgoskiej wytwórni. Został jednak wykonany z zachowaniem tych samych zasad i rozwiązań technicznych co reszta oferty. Stali czytelnicy być może pamiętają, że model o tej nazwie był już przez nas testowany, ale obecnie produkowany Air I to nieco inna konstrukcja. Dzisiejsze kable Albedo mają zdecydowanie mniejszą pojemność, niż te sprzed kilku lat.

W Air I rolę przewodników pełnią srebrne taśmy w osłonie powietrznej. Całość wygląda niepozornie, ponieważ czarne rurki o eliptycznym przekroju są dość lekkie, a jedyny element ozdobny stanowią piękne metalowe klamry z oznaczeniem kierunkowości. Jako zakończenia można wybrać banany z miedzi berylowej albo firmowe srebrne widełki.

Brzmienie

Od początku spodobał mi się ten dźwięk. Dawniej kable Albedo miały w sobie jakąś uwodzicielską barwę i płynność. Aktualny Air 1 ma wszystkie zalety poprzednika i jeszcze lepiej wypada w kategoriach dynamiki, szybkości i przejrzystości.

Wysokie tony są czyste, ale nie jazgotliwe, natomiast bas – zdecydowany, sprężysty i podkreślający rytm. Najwięcej magii pojawiło się jednak w przestrzeni. Nie znam innych kabli za te pieniądze, które dorównałyby Air I pod względem wrażeń stereofonicznych.

Konkluzja

Z Albedo muzyka gra aż miło.



Ocena:

Brzmienie:	●●●●●
Jakość/cena:	●●●●●

Autor: Tomasz Karasiński

Źródło: HFiM 04/2013